

**Katarzyna Józefczyk**

**ZDASZ MATURĘ**  
**Z JĘZYKA POLSKIEGO**

***Motywy literackie***

**Część 2**



**Piątek Trzynastego  
Wydawnictwo**

**Łódź 1999**

*Korekta:*

Ewa Owczarek

*Projekt okładki:*

Jacek Wilk

*Skład:*

Krzysztof Jodłowski

*Copyright by Piątek Trzynastego, Łódź 1999*

Wszelkie prawa autorskie i wydawnicze zastrzeżone. Wszelkiego rodzaju reprodukowanie, powielanie (łącznie z kserokopiowaniem), przenoszenie na inne nośniki bez pisemnej zgody Wydawcy jest traktowane jako naruszenie praw autorskich, łącznie z konsekwencjami przewidzianymi w *Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Dz.U. nr 24 z 23.02.1994 r., poz. 83).

ISBN 83-87735-33-7

PIĄTEK TRZYNASTEGO Wydawnictwo

Michał Koliński i Michał Wierciach

90-009 Łódź, ul. H. Sienkiewicza 61

tel./fax (0-42) 632 78 61, tel. 0-602 34 98 02(06)

www.piatek13.com.pl; e-mail: kot@piatek13.com.pl

Łódź 1999. Wydanie I.

Rzut nr (ostatnia cyfra) 10 9 8 7 6 5 4 3 2 1

Druk i oprawa:

PIĄTEK TRZYNASTEGO Drukarnia

93-345 Łódź, ul. Paradna 3

tel. 0-501 21-86-69, 0-602 34 98 02(06)

Printed in Poland.

# SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP .....</b>	<b>9</b>
<b>MOTYW BOHATERA SAMOTNIKA .....</b>	<b>11</b>
„ANTYGONA” Sofoklesa .....	14
„LEGENDA O ŚW. ALEKSYM” .....	16
„HAMLET” Williama Szekspira .....	16
„CIERPIENIA MŁODEGO WERTERA” Johanna W. Goethego .....	17
„GIAUR” George’a G. Byrona .....	18
„DZIADY” cz. IV Adama Mickiewicza .....	20
„DZIADY” cz. III Adama Mickiewicza .....	21
„KORDIAN” Juliusza Słowackiego .....	23
„OJCIEC GORIOT” Honoriusza Balzaka .....	24
„LALKA” Bolesława Prusa .....	25
„LUDZIE BEZDOMNI” Stefana Żeromskiego .....	26
„MAŁY KSIĄŻĘ” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego .....	26
„WIEŻA” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego .....	28
„STO LAT SAMOTNOŚCI” Gabriela G. Márqueza .....	28
<b>MOTYW WIEŻY BABEL .....</b>	<b>33</b>
„ANTYGONA” Sofoklesa .....	35
„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH” Jana Kochanowskiego .....	36
„DZIADY” cz. IV Adama Mickiewicza .....	37
„DZIADY” cz. III Adama Mickiewicza .....	38
„KORDIAN” Juliusza Słowackiego .....	39
„LALKA” Bolesława Prusa .....	40
„LUDZIE BEZDOMNI” Stefana Żeromskiego .....	40
„WESELE” Stanisława Wyspiańskiego .....	41
„NA WIEŻY BABEL” Wisławy Szymborskiej .....	42

<b>MOTYW MATKI</b> .....	<b>47</b>
„LAMENT ŚWIĘTOKRZYSKI” .....	50
„BOGURODZICA” .....	50
„POWRÓT POSŁA” Juliana Ursyna Niemcewicza .....	51
„DZIADY” cz. III Adama Mickiewicza .....	52
„DO MATKI” Juliusza Słowackiego.....	53
„ROZŁĄCZENIE” Juliusza Słowackiego .....	53
„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” Gabrieli Zapolskiej .....	54
„CHŁOPI” Władysława S. Reymonta .....	54
„PRZEDWIOŚNIE” Stefana Żeromskiego .....	55
„GRANICA” Zofii Nałkowskiej.....	56
„ELEGIA O... (CHŁOPCU POLSKIM)” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego .....	57
„O MIŁOŚCI KU OJCZYŹNIE” .....	57
<b>MOTYW ŻONY</b> .....	<b>61</b>
„MAKBET” Williama Szekspira.....	63
„ŻONA MODNA” Ignacego Krasickiego .....	64
„KONRAD WALLENROD” Adama Mickiewicza.....	64
„CHŁOPI” Władysława S. Reymonta .....	65
„GRANICA” Zofii Nałkowskiej.....	66
„MISTRZ I MAŁGORZATA” Michała A. Bułhakowa .....	66
<b>MOTYW CÓRKI</b> .....	<b>69</b>
„TRENY” Jana Kochanowskiego.....	71
„KRÓL LEAR” Williama Szekspira .....	72
„BALLADYNA” Juliusza Słowackiego.....	73
„OJCIEC GORIOT” Honoriusza Balzaka .....	73
„LALKA” Bolesława Prusa.....	74
„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” Gabrieli Zapolskiej .....	74
„FERDYDURKE” Witolda Gombrowicza.....	75

<b>MOTYW KOBIETY DEMONICZNEJ.....</b>	<b>77</b>
„ODYSEJA” Homera.....	79
„MAKBET” W. Szekspira.....	79
„NIE-BOSKA KOMEDIA” Zygmunta Krasieńskiego.....	80
„DIES IRAE” Jana Kasprowicza.....	81
„SKLEPY CYNAMONOWE” Brunona Schulza.....	81
„NA WSCHÓD OD EDENU” Johna Steinbecka.....	82
<b>MOTYW RYCERZA .....</b>	<b>87</b>
„ILIADA” Homera.....	89
„PIEŚŃ O ROLANDZIE”.....	91
„DZIEJE TRISTANA I IZOLDY” (odtworzył Joseph Bédier).....	91
„PRZEMYŚLNY SZLACHCIC DON KICHOTE Z LA MANCZY” Miguela Cervantesa.....	92
„MAKBET” Williama Szekspira.....	93
„GRAŻYNA” Adama Mickiewicza.....	94
„KONRAD WALLENROD” Adama Mickiewicza.....	95
„WESELE” Stanisława Wyspiańskiego.....	96
„KRZYŻACY” Henryka Sienkiewicza.....	97
„POLACY”, „RYCERZ” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.....	98
<b>MOTYW MIŁOŚCI JEDYNEJ NA CAŁE ŻYCIE NAWET CZASEM SILNIEJSZEJ OD ŚMIERCI.....</b>	<b>101</b>
„DZIEJE TRISTANA I IZOLDY” (odtworzył Joseph Bédier).....	105
„ROMEO I JULIA” Williama Szekspira.....	106
„GIAUR” George’a G. Byrona.....	107
„ROMANTYCZNOŚĆ” Adama Mickiewicza.....	109
„DZIADY” cz. IV Adama Mickiewicza.....	110
„MISTRZ I MAŁGORZATA” Michała A. Bułhakowa.....	112
„DŻUMA” Alberta Camusa.....	113

<b>MOTYW MIŁOŚCI UTRACONEJ LUB NIEODWZAJEMNIONEJ ....</b>	<b>117</b>
„ZAZDROŚĆ” Safony .....	119
„ABELARD I HELOIZA” .....	120
„CIERPIENIA MŁODEGO WERTERA” Johanna W. Goethego .....	121
„DO M***”; „DO ***. NA ALPACH W SPLÜGEN”	
Adama Mickiewicza .....	122
„PAN TADEUSZ” Adama Mickiewicza.....	123
„LALKA” Bolesława Prusa.....	124
„LUDZIE BEZDOMNI” Stefana Żeromskiego.....	125
„MIŁOŚĆ” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej .....	126
<b>MOTYW MIŁOŚCI SZCZĘŚLIWEJ.....</b>	<b>131</b>
„ŚLUBY PANIENSKIE” Aleksandra Fredry.....	132
„ZBRODNIA I KARA” Fiodora Dostojewskiego.....	133
„NAD NIEMNEM” Elizy Orzeszkowej.....	134
„JA, KIEDY USTA...” Kazimierza Przerwy-Tetmajera.....	134
<b>MOTYW NIETOLERANCJI .....</b>	<b>139</b>
„KANDYD” Woltera.....	142
„DO OBYWATELA JOHNA BROWN” Cypriana Kamila Norwida.....	143
„MENDEL GDAŃSKI” Marii Konopnickiej.....	144
LITERATURA ŁAGROWA I ŁAGROWA .....	145
„ROZMOWY Z KATEM” Kazimierza Moczarskiego .....	146
„CAMPO DI FIORI” Czesława Miłosza .....	146
„POCZĄTEK” Andrzeja Szczypiorskiego .....	147
„WIEŻA” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego .....	148
<b>MOTYW PATRIOTY .....</b>	<b>153</b>
„RZECZ TO PIĘKNA” Tyrtajosa .....	156
<b>GŁOS KASANDRY.....</b>	<b>157</b>
„PIEŚNI” Jana Kochanowskiego.....	157
„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH” Jana Kochanowskiego .....	158
„POSPOLITE RUSZENIE” Wacława Potockiego .....	159
„HYMN DO MIŁOŚCI OJCZYZNY” Ignacego Krasickiego .....	160
„POWRÓT POSŁA” Juliana Ursyna Niemcewicza.....	160

<b>MIEĆ „RZĄD DUSZ”</b> .....	161
„PIEŚŃ LEGIONÓW POLSKICH WE WŁOSZECH” Józefa Wybickiego .....	162
„KONRAD WALLENROD” Adama Mickiewicza .....	163
„DZIADY” cz. III Adama Mickiewicza .....	163
„PAN TADEUSZ” Adama Mickiewicza .....	165
„KORDIAN” Juliusza Słowackiego .....	165
„GRÓB AGAMEMNONA” Juliusza Słowackiego .....	166
„GLORIA VICTIS” Elizy Orzeszkowej .....	167
„PÓKI MY ŻYJEMY” Juliana Przybosa .....	168
<b>PRACE MATURALNE</b> .....	<b>173</b>
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	<b>201</b>





# WSTĘP

Druga część „Motywów literackich” jest kolejną sugestią interpretacyjną wybranych motywów literackich. Ich znajomość pomoże każdemu uczniowi sprostać zadaniu na egzaminie pisemnym, a także ustnym.

Opisany motyw, jak w części I ma swój schemat, któremu podporządkowana jest interpretacja. Każdy motyw opatrzony jest wstępem, w którym pojawia się informacja na temat omawianego hasła, sięgająca swym źródłem (jeśli takowe jest) do MITOLOGII i BIBLI (jako „kopalni” tematów literackich i znamiennej roli kulturotwórczej). Po rozważaniach wprowadzających, pojawia się zestaw lektur obowiązkowych i nadobowiązkowych, w których odnaleziono motyw. Z tego zestawu możesz wybrać dla siebie odpowiednie pozycje lekturowe i ułożyć swój konspekt pracy.

W rozwinięciu pojawią się lektury omówione pod kątem motywu. Schemat wieńczy podsumowanie, konkluzja – czasem w formie wykresu.

Celowo nie wyczerpuję wszystkich możliwości opracowania tematu, więc mam nadzieję, że podejdziesz do mojej pracy twórczo. Pomocą będzie ZADANIE – pojawiające się pod omówionym motywem i tematy maturalne.

Oddając w Twoje ręce tę książkę – życzę powodzenia na maturze.

*Autorka*



# **MOTYW BOHATERA SAMOTNIKA**



*„Samotność! Do ciebie biegnę  
jak do wody  
Z codziennych życia upalów.  
Z jakąż rozkoszą padam w jasne, czyste  
chłody  
Twych niezglębionych kryształów...”*  
(„Maria” A. Malczewskiego)

Doświadczenie samotności jako obcości, oddalenia, kontemplacji, cierpienia i smutku, tęsknoty, walki, buntu czy śmierci jest częstą cechą, a nawet postawą bohatera literackiego. Jego samotność przybiera wiele rozmaitych kształtów. Dlatego temat ten może być omawiany w różnych porządkach problemowych. W „zwierciadle” literatury znajdziemy odbicie samotnego twórcy, obcego, skąpca, więźnia i zesłańca, odrzuconego kochanka, człowieka niezdolnego do miłości, władcę, buntownika. Możemy przyjrzeć się samotności choroby i niezwykłych osobistości, człowieka hamletowskiego, narodu...

Należy jednak pamiętać, że istnieje różnica między samotnością a odosobnieniem. Izolację osiągamy, budując wokół siebie mur, który oddzielając nas, jednocześnie chroni przed światem zewnętrznym.

Być samotnym – to być umarłym dla przeszłości i żyć bez wspomnień, rodziny, przynależności do narodu, kultury. Słowa C.K. Norwida, najbardziej samotnego poety, potwierdzają ową tezę: „...odkąd myślisz, nie jesteś już przeto samotny”.

Paradoksalnie – samotności raz potrzebujemy, gdyż dzięki niej odzyskujemy np. siły twórcze, w niej poszukujemy ratunku przed chaosem życia, natomiast drugi raz staje się ciężarem braku porozumienia z drugim człowiekiem lub jego stratą. Boli tak mocno, że doprowadza do obłędu.

Jest i lekarstwem, i trucizną; spokojem i wyciszeniem lub smutkiem i nudą.

Można do niej „biec” jak do „wody” lub odpędzać jak złą marę.

Symbolami samotności według W. Kopalińskiego są: orzeł, drzewo, więzienie, grób, jesień, labirynt, noc, mgła, ptak, pustynia, jednorożec...

W mitologii najszlachetniejszym samotnikiem jest Prometeusz, który cierpi przykuty do skał Kaukazu, ale także: Syzyf wpychający pod górę głaz, Hefajstos – strącony ze szczytu Olimpu, Edyp – ślepy wędrowiec, Demeter – matka Kory, Penelopa – czekająca 20 lat na Odyseusza, Orfeusz po utracie Eurydyki, Narcyz, Niobe, Tantal...

W Biblii natomiast Adam tęskni za rozmową z drugim człowiekiem, dlatego Bóg stwarza z jego żebra Ewę. Kain po zabiciu brata skazany jest na tułaczkę i osamotnienie. Mojżesz w samotności spotyka Boga w drzewie gorejącym. Sami w swym cierpieniu pozostają Hiob i Chrystus.

Jak widać samotnych w literaturze jest wielu.

Dla jednych samotne życie jest karą, a dla drugich upragnionym odosobnieniem czy świadomym wyborem, na pewno doświadczeniem obcości, alienacji, wygnania czy outsiderstwa.

### **UTWORY, W KTÓRYCH ODNALEZIONO MOTYW**

„Antyгона” Sofoklesa; „Legenda o św. Aleksym”; „Dzieje Tristana i Izoldy”; „Boska Komedia” Dantego; „Hamlet”, „Makbet” W. Szekspira; „Cierpienia młodego Wertera” J.W. Goethego; „Giaur” G. Byrona; „Romantyczność”, „Dziady” cz. IV, cz. III, „Konrad Wallenrod”, „Do samotności”, „Żeglarz” A. Mickiewicza; „Kordian” J. Słowackiego; „Nie-Boska Komedia” Z. Krasin’skiego; „Ojciec Goriot” H. Balzaka; „Klaskaniem mając obrzętkę prawice...” C.K. Norwida; „Zbrodnia i kara” F. Dostojewskiego; „Nad Niemnem” E. Orzeszkowej; „Lalka” B. Prusa; „Anna Karenina” L. Tołstoja; „Ludzie bezdomni” S. Żeromskiego; „Dies irae” J. Kasprowicza; „Deszcz jesienny” L. Staffa; „Przypadki Robinsona Crusoe” D. Defoe; „Ferdynand” W. Gombrowicza; „Lord Jim” J. Conrada; „Proces” F. Kafki; „Cudzoziemka” M. Kuncewiczowej; „Brzezina” J. Iwaszkiewicza; „Mały Książę” A. de Saint-Exupéry’ego; „Sto lat samotności” G. Márqueza; „Rok 1984” G. Orwella; „Siekierza” E. Stachury; „Dżuma” A. Camusa; „Ósmy dzień tygodnia” M. Hłaski; „Władca much” W. Goldinga; „Początek” A. Szczypiorskiego; „Campo di Fiori” Cz. Miłosza; „Stary człowiek i morze” E. Hemingwaya; „Wilk stepowy” H. Hessego...

## WYBRANE UTWORY I WNIOSKI

### „ANTYGONA” Sofoklesa

Antygona, buntując się przeciw ustanowionemu przez króla Kreona prawu, walczy samotnie o możliwość pogrzebania swego brata Polinejkesa.

Nie może nawet liczyć na pomoc siostry – Ismeny. Podjęcie takiej decyzji wymaga niezwykłej odwagi, gdyż wiąże się ze świadomą rezygnacją z osobistego szczęścia. Wierna prawom boskim i sobie samej kieruje się w swym postępowaniu uczuciem miłości wobec brata. Nie może dopuścić, by „niepogrzebion” stał się „łupem dla sępich dziobów...”. Nie żałuje swego czynu, z podniesioną głową idzie na śmierć, nie prosi Kreona o wybaczenie.

Osamotnienie i cierpienie towarzyszy także Kreonowi. Jego zdaniem zdrajca powinien być ukarany, nie może być traktowany na równi z obrońcą ojczyzny. Sądzi, że tak surowe działanie wobec Antygony odstraszy przyszłych buntowników, gdyż po bratobójczej wojnie państwo potrzebuje spokoju. Dopiero po czasie zrozumie swój błąd, przyzna, że trzeba uważać na prawa boskie: „zawsze wolę trzeba pełnić bożą”, ale jak to zwykle bywa, jest już za późno.

Jako nieprzejejdny władca doprowadza do ciągu tragicznych zdarzeń. Antygona przyspiesza swoją śmierć, popełniając samobójstwo, władca traci żonę Eurydykę i syna Hajmona.

Błędnie pojmowana istota władzy i nieliczenie się z nakazami religijnymi przynoszą piętno winy. Pozostanie sam po stracie najbliższych, a w uszach brzmieć mu będzie echo słów ludu: „Niczym to państwo, co jednemu służy”.

#### *Uwagi:*

- *zarówno Kreon jak i Antygona grzeszą hybris (pycha) i to ona sprawia, że bohaterowie są sami w walce o racje rozumu i uczucia;*
- *mamy tu do czynienia z samotnością buntu i władzy;*
- *buntownicy i samotnicy to częsty zestaw cech bohaterów.*

W średniowieczu samotników znajdziemy w najpopularniejszej grupie osobowej – ascetów. W zbiorze żywotów świętych z XIII wieku (a w końcu XV wieku przetłumaczonym na język polski) – „Złotej legendzie” Jakuba da Voragine, odnajdziemy legendę o Szymonie Słupniku, św. Kindze czy św. Bartłomieju. Szczególnie ważna dla motywu jest postawa Szymona Słupnika, o którym dowiedzieć się można także z utworu poetyckiego Stanisława Grochowiaka.

Asceta z okolic Antiochii wybiera życie samotne na piętnastometrowym słupie. Zamknięty w niewielkiej celi na czubku słupa przeżył 27 lat! Co za poświęcenie! Powołując się na słowa Steinbecka, który w „Myszach i ludziach” napisał:

„Człowiek musi mieć kogoś bliskiego. Wszystko jedno kogo, byle to był ktoś bliski. Człowiek samotny musi być chory”

– można powiedzieć, iż Szymon Słupnik popadł w „chorobę” epoki. Ale jego wybór był uświęcony, nikogo nie dziwiło takie postępowanie:

„Powołał go Pan  
Na słup.  
Na słupie miał dom  
I grób...”<sup>1</sup>

W przekazie dziejów i czynów świętych (męczenników) uwypuklano umartwienia bohaterów. To oni tworzyli wzór osobowy, w którym na pierwszym miejscu znalazło się odosobnienie związane z porzuceniem najbliższych. To kult skrajnej ascezy posuniętej do samounicestwienia. Ten schemat również przyjmuje święty Aleksy z „Legendy o świętym Aleksym” powstałej prawdopodobnie w V-VI w. w Syrii.

---

<sup>1</sup> „Święty Szymon Słupnik” S. Grochowiaka z tomu „Ballada rycerska” 1956 r.

## „LEGENDA O ŚW. ALEKSYM”

Bogaty, z dobrego domu, 24-letni młodzieniec postanawia opuścić rodziców i świeżo poślubioną żonę. Chce żyć w czystości i poświęceniu dla Boga. W swej wędrówce samotnie przemierza liczne kraje. Statek, którym miał dopłynąć do Tarsu w Syrii, zawinął jednak do Rzymu. Tu, pod pałacem swego ojca, nierozpoznany żył 16 lat w pokucie i umartwieniu.

Nagrodą za męczeński żywot było wzięcie duszy Aleksego do nieba.

*Uwagi:*

- *święty Aleksy czy Szymon Słupnik dobrowolnie zdecydowali się na ascetyczne życie, wierząc, że bytowanie w nędzy i cierpieniu przyniesie zbawienie i świętość;*
- *samotność ascetów i świętych to wybór świadomy, wychwalany w epoce teocentryzmu.*

## „HAMLET” Williama Szekspira

*„Burza żywota nad nami mija,  
Przemienie – lecz głowę zegnie:  
Śmiech nie pociesza – ból nie zabija,  
Wkrótce i rozum odbiegnie...”*

*(„Ostatnie wspomnienie” J. Słowackiego)*

Samotność wśród ludzi, duma i niepokodzenie się ze światem to cechy Hamleta. Bohater gardzi prozą i pospolitością otoczenia.

Po śmierci ojca i szybkim ślubie matki z Klaudiuszem na jego „...duszę napada ciężkość”. Jest nieufny, wszędzie widzi wrogów i szpiegów. Optymizm serca zamienia się w „pesymizm duszy”, który dręczy w wizjach i podejrzeniach. Dlatego przyjął „maskę” obojętności, szaleństwa – by dotrzeć do prawdy o zabójstwie ojca. Dania dla Hamleta „jest więzieniem”, w którym „można być uśmiechniętym i być skończonym łotrem”. Wszędzie dostrzegał fałsz, a dotychczasowych przyjaciół traktował jak wrogów – „ufam im jak jadowitym żmijom...”



Takie postępowanie doprowadza do izolacji, a jednocześnie obłądu, myśli o zemście.

Jest także sam w swej walce z „duchowym ja” o możliwość dokonania zbrodni w imię pomszczenia ojca – byłego władcy.

Słynne „być” czy „nie być” wiązało się, między innymi, z walką ze złem lub biernością wobec zła. Z wykonaniem polecenia ducha ojca, a także z „nie-mocą” popełnienia czynu haniebnego. Odwlekanie zemsty jest wynikiem ogromnej wrażliwości i osamotnienia „wewnętrznego” i „zewnątrznego” tytułowego bohatera.

Hamlet „musiał zginąć”, gdyż „nie był do życia”. „Wierzył w kryształowe pojęcia, a nie glinę ludzką”. Tak napisał o nim Zbigniew Herbert w „Trenie Fortynbrasa”. Dwudziestowieczna opinia o Hamlecie potwierdza stare przekonanie, że idealistom trudno przystosować się do zakłamanego świata, a walczyć z nim to „łapczywie gryźć powietrze i natychmiast wymiotować”.

*Uwagi:*

- *tu samotność walki i „rozeznania się w moralnych powinnościach jednostki, ale i zbiorowości (...) postawionej wobec zbrodni, zła i brutalnej przemocy”;*<sup>2</sup>
- *Hamlet prototypem Kordiana – bohatera dramatu J. Słowackiego.*

„CIERPIENIA MŁODEGO WERTERA” Johanna W. Goethego

*„Tak, jestem wędrowcem,  
pielgrzymem na tej ziemi.  
A wy czyż jesteście czymś więcej?”*

Werter wciąż ucieka przed światem, ludźmi, a na koniec przed samym sobą. Alienacja przenikająca głęboko świadomość bohatera nie jest tylko wynikiem niemożliwego do spełnienia uczucia do Lotty, ale także nadmiernej wrażliwości czy poczucia odrzucenia społecznego za mieszczańskie pochodzenie.

W tym uświadomieniu sobie różnicy między sobą a ogółem tkwi źródło „poczucia wyższości”.<sup>3</sup>

<sup>2</sup> J. Trznadel, „Polski Hamlet”, Warszawa 1989 r., str. 9.

<sup>3</sup> K. Wojciechowski, „Werter w Polsce”, Warszawa 1986 r., str. 106.

Werter wie, że ludzie go nie rozumieją, nie znoszą za dumę, ale on odpłaca im lekceważeniem. Nie dziwi więc to, że samotność dla Wertera jest „świętym balsamem”.

Sam mówi, iż najlepiej czuje się wśród natury, na kojących duszę spacerach. Chętnie przebywa z wieśniakami czy dziećmi, które tak jak on – „czują więcej”.

Samotność, w którą „ucieka” Werter, wyrasta z nieumiejętności relacji z ludźmi zamkniętymi zawsze w pewnych granicach, konwenansach – sztuczności.

Nic więc dziwnego, że z ogromną nadzieją „rzuca się w świat uczucia, na oślep w objęcia miłości”<sup>4</sup>, gdyż „nic nie czyni człowieka tak niezbędnym jak miłość”.

Niestety – Werter raczej był „piątym kołem u wozu” niż „niezbędnym” w związku Lotty zaręczonej już z Albertem.

Taki stan rzeczy przynosi kryzys psychologiczny.

Nieszczęśliwa miłość staje się – obok urażonej ambicji, wewnętrznego rozdarcia, Weltschmerzu – przysłowiowym gwoździem do trumny.

Cierpi, szaleje i w tym stanie postanawia popełnić samobójstwo, które jest dla Wertera, paradoksalnie, jedynym ratunkiem w świecie, gdzie wszystko zawiodło.

*Uwaga:*

- *tu samotność jako doświadczenie obcości, alienacji i przegranej miłości, niemożliwej do spełnienia.*

„GIAUR” George’a G. Byrona

Bohater byronowski jest jednostką zbuntowaną, cierpiącą, kochającą mocno i nieobliczalnie. Swą wrażliwością na krzywdę innych i niesprawiedliwość świata – zadziwia. Taki jest Giaur, który na swym czarnym koniu, w czarnej pelerynie wyróżnia się na tle orientального krajobrazu Grecji. Swoje życie poświęca jednej namiętności – miłości do branki Hassana – Leili.

Gdy traci swą ukochaną, którą za grzech zdrady utopiono w morzu, pała chęcią zemsty.

---

<sup>4</sup> j.w. str. 107.

Mści się za śmierć Gruzinki, zabijając Hassana. Morderstwo nie przynosi jednak ulgi.

Giaur zamyka się w klasztorze, by w odosobnieniu nie kajać się za zbrodnię, ale wspominać piękne chwile z Leilą.

Samotne życie jest jego wyborem, a także ratunkiem, bo:

„Kto nienawidzi, kocha się lub boi,  
Temu za piekło jedna chwila stoi.”

Przed „piekłem” świata chroni się w murach klasztoru, ale nie szuka tu przyjaciół, nie należy do wspólnoty klasztornej. Zbliża się do ołtarza, gdy mnisi opuszczają miejsce swych modlitw. On chce być sam! Dla Giaura żyć znaczyło kochać i dążyć do wolności. Jeśli te wartości stracił – życie już go nie obchodzi. Chce umrzeć, by spotkać się ze swą jedyną ukochaną.

*Uwagi:*

- *Giaur jest obcy – „niewierny”, gdyż żyje sam jako chrześcijanin pośród muzułmanów;*
- *tu samotność – wyobcowanie i samotność w działaniu buntownika;*
- *także życie G.G. Byrona, który stał się kultowym poetą dla pierwszej generacji romantyków, stało się symbolem życia outsidera, który za propagowanie haseł wolnościowych musiał wyjechać z Anglii;*
- *„problematyka byronizmu wykracza poza tak określony krąg problematyki romantycznej samotności – obcości. Jako radykalne doświadczenie wolności byronizm łączy się przede wszystkim z tymi formami samotności romantyków, które związane są z walką i z buntem, ze zmaganiem się, z konfliktem.”<sup>5</sup>*

---

<sup>5</sup> M. Kalinowska, „Mowa i milczenie. Romantyczne antynomie samotności”, Warszawa 1989 r., str. 34.

Według Marii Kalinowskiej w romantycznym doświadczeniu samotności istnieje antynomiczność polegająca na nierozzerwalnym związku niebezpieczeństwa i ocalenia. Romantyczny bohater wstępuje na „heroiczną drogę samotności, która jest ceną tego, co najważniejsze – dążenia do wolności.”<sup>6</sup>

W centrum romantycznego światopoglądu żył „człowiek wewnętrzny”. Na piedestale stał bohater „czujący” – do którego zaliczano: gmin, poetów, dzieci, szaleńców, a także buntowników, mścicieli, marzycieli, a każdy z nich doświadczał samotności i odrazy dla zwykłego, szarego życia. „Człowiek wieku” oddał się w samotność, by z niej czerpać siłę.

Przyjrzyjmy się, jak realizuje swe cele i idee romantyczny bohater polskiej literatury.

#### „DZIADY” cz. IV Adama Mickiewicza

Samotność Gustawa jest wynikiem wewnętrznego cierpienia i zewnętrznej obcości. W swym cierpieniu każdy człowiek jest sam i o tym przekonał się bohater IV części „Dziadów”.

Jego gorąca miłość do Maryli przegrała z uczuciem bogatszego. Gustaw nie może już nic zrobić, nie może być blisko niej – dlatego jest SAM! Potwierdza to motto do utworu:

„Tysiąc radości zrzuciono na zawsze w doły grobowe,  
a ty stoisz tu sam i przeliczasz je...”

Pozostały jedynie wspomnienia, które nie przynoszą ukojenia bólu jak w „Giaurze” G. Byrona – wręcz przeciwnie – pogłębiają odrzucenie i niezrozumienie w świecie racjonalnych wartości utożsamianych z postacią Księdza.

„Kto za życia choć raz był w niebie,  
Ten po śmierci nie trafi od razu.”

Oto przestroga dla tych, co kochają naprawdę. Jeśli doznają tego niebiańskiego szczęścia tu, na ziemi, to na wieczne zasłużą, doświadczając „piekła samotności”.

---

<sup>6</sup> M. Kalinowska, „Mowa i milczenie. Romantyczne antynomie samotności”, Warszawa 1989 r., str. 7 i 15.

„DZIADY” cz. III Adama Mickiewicza

„Samotność – cóż po ludziach,  
czym śpiewak dla ludzi?  
Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą  
myśl wysłucha...”

W III części „Dziadów” odnajdujemy więźnia – poetę, który boi się samotności i zniewolenia. Nie pomagają nawet słowa Ducha, który powie:

„Ludzie! każdy z was mógłby, samotny, więziony,  
Myślą i wiarą zwałać i podźwigać trony”.

Ta końcowa wypowiedź Prologu podkreśla, jakże ważną rolę przypisuje się Konradowi jako poecie noszącemu w sobie siłę równą Bogu.

Wśród innych bohaterów: Tomasza Zana, Adolfa Januskiewicza, Frejenda, Żegoty, Jana Sobolewskiego – Konrad wyróżnia się swym szaleństwem i buntem; indywidualizmem i poetyckim natchnieniem.

Samotność więźnia nie jest tylko wynikiem odosobnienia w celi. To także poczucie niezrozumienia, tak bardzo pożądanego przez twórcę.

Konrad jest poetą, który, jak to w romantyzmie, widzi, czuje i rozumie więcej. Może dlatego, że tworzy poza kręgiem obecności słuchaczy – jest skazany na samotność?

W Wielkiej Improwizacji problem osamotnienia łączy się z refleksją nad językiem i jego celem nadrzędnym – komunikacją.

Tu Konrad już nie potrzebuje innego człowieka – słuchacza. Odkrywa w sobie to, co nie jest wspólne z innymi ludźmi, a co decyduje o jego wyjątkowości. Uwolnił siłę równą sile Boga:

„Ja kocham cały naród! – objąłem w ramiona  
Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia [...]  
Ja i ojczyzna to jedno.  
Nazywam się Milijon – bo za miliony  
Kocham i cierpię katusze...”

Samotnie też buntuje się przeciw Bogu. Nie ma w nim lęku więźnia, jest moc „pieśni – tworzenia”:

„Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę,  
Cóż Ty większego mogłeś zrobić – Boże...?”

Konrad przeżywając „społeczną samotność” – oddalenie od przyjaciół – doświadcza jednocześnie więzi łączącej go z narodem w walce o „rząd dusz” i szczęście dla Polski.

Samotność to „Mędrców mistrzyni”, a tym bardziej tych, którzy wypowiadają walkę losowi czy Bogu!

*Uwagi:*

- *tu samotność walki i buntu, a także izolacja jako cena wolności;*
- *„Prometeusz i Tyrtej to dwa najistotniejsze dla romantyzmu walki archetypiczne wzory postaci samotników. Ich walka podejmowana jest w imię wartości międzyludzkiej wspólnoty, a ich samotność bardziej potwierdza fakt, że „nie są samotni”. To czyni także Konrad z III części „Dziadów”;<sup>7</sup>*
- *Nad problemem samotności poety zastanawiali się „wielcy” literatury od wieków. C.K. Norwid uważał, że poeta żyjący w społeczeństwie, które nie potrafi go zrozumieć, skazuje się na osamotnienie („Klaskaniem mając obrzękłe prawice...”). Natomiast E. Stachura uważał, że samotności doświadczają wybrańcy, cierpiący wędrowcy, oryginalni artyści... („Jestem niczyj”);*
- *Mieczysław Jastrun w eseju pt. „Samotność poezji” napisał, iż „samotność należy do istoty poezji, w marszu i zespołach rodzić się mogą pieśni, piosenki, slogany. Nie ma prawdziwych poetów niesamotnych” – to potwierdza Wielka Improwizacja.*

---

<sup>7</sup> M. Kalinowska, „Mowa i milczenie. Romantyczne antynomie samotności”, Warszawa 1989 r., str. 34.

## „KORDIAN” Juliusza Słowackiego

*„Otom ja sam, jak drzewo  
zwarzone od kiści,  
Sto we mnie żądz, sto uczuć,  
sto uwiędłych liści”*

Od pierwszych scen dramatu obserwujemy Kordiana – samotnika, który w zderzeniu ze światem nie potrafi odnaleźć w nim miejsca dla siebie. Jego samotność jest wynikiem „niemożności” spełnienia marzeń i nadziei na lepszy świat. Młody człowiek, nadwrażliwy „polski Hamlet” – ma wielkie ambicje, plany, ale nie daje sobie rady z ich realizacją.

Najpierw wielka i nieszczęśliwa miłość do Laury doprowadza go do próby samobójstwa. W tę miłość „wszączył” się całym sercem i spostrzegł, że ukochana nie rozumie jego – poety, a miłość jest tylko banalną konwersacją.

„Jaskółczy niepokój” duszy naszego bohatera jest spowodowany brakiem „myśli wielkiej”, która przewyciężyłaby zakłętą krąg banalnej miłości.<sup>8</sup> Późniejsza ucieczka w samotną wędrówkę po Europie także niczego nie zmienia. Raczej potęguje nienawiść do świata, w którym liczy się tylko to, by mieć pieniądze, które otwierają wszystkie drzwi, nawet do szczelnie zamkniętych serc niewieścich.

Kordian dopiero na Mont Blanc zrozumiał, że warto żyć życiem własnego narodu. Mądrzejszy w doświadczenia, znający swe siły podejmie „działanie”.

„Myśl wielka” odnalazła się w pełnym słońcu, wśród lodowych szczytów Alp.

Jednak za wyrwanie się z „kuli kryształowej” trzeba słono płacić. Nikt nie wspiera młodego podchorążego w chęci zamachu na cara. Znów sam, choć w imieniu narodu, ofiarował się za zbiorowość i przegrał. A może wygrał? Nękanie przez Strach i Imaginację mdleje przed komnatą „szatańskiego” cara.

Zabrakło tu widzów, którzy dodaliby Kordianowi otuchy. W samotności nie może działać, a już na pewno wybierać wartości swego postępowania, stojąc na granicy moralnego zakazu i historycznego, patriotycznego nakazu. Samotny i dumny, poeta i marzyciel to wciąż za mało, ten wzór nie pasuje do rewolucji.

---

<sup>8</sup> M. Masłowski, „Dzieje bohatera. Inscenizacje dramatu romantycznego”, Warszawa 1978 r., str. 45.

Uwagi:

- *działanie w samotności przyczyną „niemocy” Kordiana, a także jego wyobcowania, „niepasowania” do zbiorowości, o której myślał i którą kochał sercem, jak się okazało, wariata;*
- *jak twierdził Z. Herbert: „Literatura jest po to, by wywyższać pokonanych”. Sprawdzają się słowa współczesnego wieszca w odniesieniu do Kordiana.*

„OJCIEC GORIOT” Honoriusza Balzaka

O swojej powieści H. de Balzak powiedział, że losy ojca Goriot to historia „XIX-wiecznego króla Leara”, opuszczonego przez swoje córki – Anastazję i Delfinę. Wychowywał je sam, otaczał obsesyjną miłością ojcowską. Dla zaspokojenia ich kaprysów wyprzedawał swój majątek. Dla nich zamieszkał w pensjonacie pani Vauquer, gdzie przenościł się do coraz skromniejszych mieszkań, byleby tylko zaoszczędzić i przekazać pieniądze córkom. Wierzył w ich magię i moc uszczęśliwiającą ukochane dzieci.

Obie miały wszystko – bogatych mężów, piękne domy, ekskluzywne życie. Biedny ojciec do takiej galerii „wielkich dam” nie pasował. Wstydziły się go, bo przypominał im niskie pochodzenie – „makaroniarski rodowód”. Kupował ich spojrzeń, możność odwiedzin, oczywiście kuchennymi drzwiami.

Goriot – jako ta „cytrynka” został – jak komentuje autor – „wyciśnięty” i „porzucony na rogu ulicy”. Scena śmierci Goriot przeraża. Dopiero wówczas uświadamia sobie obojętność córek. Delfina nie może przyjść do chorego, gdyż zajęta jest przygotowaniem się na bal u pani de Beauséant. Anastazja przychodzi na moment, by zabrać pieniądze potrzebne jej na zapłacenie sukni balowej.

I oto otwierają się drzwi prawdy. Pieniądz, jak za Balzakiem pisał Prus w „Lalce”, „...jest sezamem, przed którym otwierają się wszystkie drzwi, jest obrusem, na którym zawsze można znaleźć obiad, jest lampą Alladyna, za której potarciem ma się wszystko, czego się pragnie. Czarodziejskie ogrody, bogate pałace, piękne królowny, wierną służbę i gotowych do ofiar przyjaciół” – ma się też dzieci!



*Uwagi:*

- *mamy tu topos króla Leara; samotnego i nieszczęśliwego rodzica;*
- *ojciec Goriot umiera jako nędzarz, przy jego łóżku nie ma nikogo, umiera w samotności, gdyż nie ma już czym zapłacić za „miłość” dzieci;*
- *kult pieniądza niszczy wartości najważniejsze w życiu – miłość, przyjaźń, dobro w relacjach międzyludzkich; przynosi za to samotność.*

„LALKA” Bolesława Prusa

B. Prus tak jak H. Balzak portretuje współczesne mu społeczeństwo, jednocześnie kierując uwagę na wybranych bohaterów. Ciekawe i zarazem kontrowersyjne są losy Stanisława Wokulskiego.

„Stopiło się w nim dwóch ludzi: romantyk i pozytywista” – skoro ma romantyczną duszę, musi być w imię wzoru bohatera tej epoki – samotny!

Wokulski nie pasuje do społeczeństwa, w którym przyszło mu żyć. Jego inicjatywy gospodarcze nie znajdują wsparcia w polskiej dżungli biznesu. Dla arystokracji jest „parweniuszem”, dla kupców i fabrykantów (jakby się wydawało „swoich”) kryminalistą, który dorobił się na dostawach w czasie wojny.

Samotność Stanisława pogłębia także nieszczęśliwa miłość do Izabeli Łękiej, dla której staje się tylko „zabawką” w grze, „pniem z czerwonymi rękami”.

Wrażliwy, ambitny, nieszczęśliwie zakochany nie widzi dla siebie miejsca w żadnej grupie społecznej. Czuje się jak odszczepieniec od początku do końca powieści.

Samotnikiem jest też Rzecki, dla którego liczy się tylko sklep i Stach.

*Uwagi:*

- *tu samotność wśród ludzi;*
- *samotność w walce i poszukiwaniu swego miejsca na ziemi.*